

II PARAFIALNE CZYTANIE DZIEŁ ŚW. JANA PAWŁA II NABOŻEŃSTWA MAJOWE 2021 9 MAJA

Kraków, 9 czerwca 1979

Z Homilii w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach

(...)

Rok św. Stanisława to rok szczególnej dziejowej dojrzałości narodu i Kościoła w Polsce.

Rok świadomie na nowo podejmowanej odpowiedzialności za przyszłość narodu i Kościoła w Polsce — to jest wotum, które dziś tutaj z wami, czcigodni i umiłowani bracia i siostry, pragnę jako pierwszy papież z rodu Polaków złożyć Królowi wieków, nieśmiertelnemu, odwiecznemu Pasterzowi dusz naszych, dziejów naszych. Dobremu Pasterzowi.

(...)

Pragnę przeto w dniu dzisiejszym, stojąc tu na tym rozległym krakowskim błoniach i patrząc w stronę Wawelu

i Skałki, gdzie 900 lat temu „poniósł śmierć sławny biskup Stanisław”, dopełnić raz jeszcze tego, co dopełnione zostało w sakramencie bierzmowania, czyli umocnienia, którego on w naszych dziejach jest symbolem. Pragnę, aby to, co zostało z Ducha Świętego poczęte i narodzone, zostało na nowo w tym samym Duchu Świętym umocnione za sprawą krzyża i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa Pana naszego, w którym nasz rodak, Stanisław ze Szczepanowa, ma swą szczególną część i udział.

Pozwólcie przeto, że tak jak zawsze przy bierzmowaniu biskup, i ja dzisiaj dokonam owego apostołskiego włożenia rąk na wszystkich tu zgromadzonych, na wszystkich moich rodaków.

W tym włożeniu rąk wyraża się przejęcie i przekazanie Ducha Świętego, którego apostołowie otrzymali od samego Chrystusa, kiedy po zmartwychwstaniu przyszedł do nich „drzwiami zamkniętymi” i rzekł:

„Weźmijcie Ducha Świętego”. Tego Ducha: Ducha zbawienia, odkupienia, nawrócenia i świętości, Ducha prawdy, Ducha miłości i Ducha męstwa — odziedziczonego jako żywą moc po apostołach — przekazywały po tyle razy biskupie dłonie całym pokoleniom na ziemi polskiej. Tego Ducha pragnę wam dzisiaj przekazać, tak jak przekazywał Go swoim współczesnym biskup rodem ze Szczepanowa. Pragnę wam dziś przekazać tego Ducha, ogarniając sercem z najgłębszą pokorą to wielkie „bierzmowanie dziejów”, które przeżywacie.

Więc mówię za Chrystusem samym: „Weźmijcie Ducha Świętego!”.

I mówię za Apostołem: „Ducha nie gaście!”.

I mówię za Apostołem: „Ducha Świętego nie zasmucajcie!”.

Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara!

Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni!

Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów.

Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie pozwala zasmucać Ducha Świętego!

Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć, jak to objawił św. Stanisław i błogosławiony Maksymilian Maria Kolbe.

Musicie być mocni miłością, która „cierpliwa jest, łaskawa jest... nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą... nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą”. Która „wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma”, tej miłości, która „nigdy nie ustaje”.

Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry, mocą tej wiary, nadziei i miłości świadomej, dojrzałej, odpowiedzialnej, która pomaga nam podejmować ów wielki dialog z człowiekiem i światem na naszym etapie dziejów — dialog z człowiekiem i światem, zakorzeniony w dialogu z Bogiem samym: z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym — dialog zbawienia.

I jest jeszcze: tam w Warszawie, na placu Zwycięstwa, Grób Nieznanego Żołnierza, przy którym rozpoczynałem moją pielgrzymią posługę na ziemi polskiej — i dzisiaj tu, nad Wisłą, pomiędzy Wawelem a Skałką, grób „nieznanego Biskupa”, po którym pozostała przedziwna relikwia w skarbcu naszych dziejów.